

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SA Artur Kowalewski SA Agnieszka Bednarek-Moraś
Protokolant:	st. sekr. sąd. Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2020 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko Gminie I.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia

2 grudnia 2016 r. sygn. akt VIII GC 549/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1. oddala powództwo w całości,**
- 2. zasądza od powoda J. K. na rzecz pozwanej Gminy I. kwotę 7.200 (siedem tysięcy dwieście) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego,**
- 3. uchyla punkt czwarty i piąty,**

II. oddala apelację powoda,

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 39.797 (trzydzieści dziewięć tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt siedem) złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym,

IV. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 33.042 (trzydzieści trzy tysięcy czterdzieści dwa) złote tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Agnieszka Bednarek-Moraś Ryszard Iwankiewicz Artur Kowalewski

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 26 listopada 2013 r. powód J. K. domagał się:

- ustalenia w ramach miarkowania kary umownej, że kara za nieterminowe wykonanie umowy zawartej przez powoda z pozwaną Gminą I. wynosi dla części mieszkalnej 28.552,68 zł zamiast kwoty 552.817,17 zł, co stanowi 4% wartości wynagrodzenia za wykonanie przedmiotu zamówienia w części zamówienia dla części mieszkalnej budynku,
- zasądzenia od pozwanej Gminy I. kwoty 680.095,36 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Uzasadniając żądanie, powód podał w szczególności, iż swoje roszczenie wywodzi z łączącej go z pozwaną Gminą I. umowy z dnia 30 listopada 2010 r., zawartej w wyniku postępowania o udzielenie zamówienia publicznego. Umowa dotyczyła przebudowy budynku mieszkalno-użytkowego (świetlica wiejska) zlokalizowanego na działkach nr (...) w C. (obr. C., gm. I.) wraz ze zmianą sposobu użytkowania parteru i poddasza części wschodniej budynku – z rozdziałem na funkcje mieszkalne i użyteczności publicznej – świetlica, z zagospodarowaniem terenu działki nr (...) oraz działki nr (...) (schody zewnętrzne, podjazd dla osób niepełnosprawnych). Powód wyjaśnił, iż pozwana obciążyła go karą umowną za zwłokę i złożyła mu oświadczenie o potrąceniu ustalonej kary umownej z należnym powodowi wynagrodzeniem za wykonanie części mieszkalnej budynku (713.817,17 zł), wskazując, iż jego zdaniem kara umowna obliczona przez pozwaną (525.817,17 zł) była jej nienależna, a ponadto jest rażąco wygórowana.

W odpowiedzi na pozew złożonej w dniu 19 maja 2014 r. pozwana Gmina I. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podnosząc, że kara umowna, którą obciążyła powoda była uzasadniona opóźnieniem w zakończeniu przez powoda robót, a jej wysokość została obliczona zgodnie z postanowieniami zawartej umowy.

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 471.922,78 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 471.922,78 zł od dnia 26 listopada 2013 r., od kwoty 86.105,61 zł od dnia 28 kwietnia 2014 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji poparł ustaleniami faktycznymi, z których w szczególności wynika, że w dniu 30 listopada 2010 r., w wyniku postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na roboty budowlane, powód J. K. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) - Firma Handlowo-Uslugowa (...) zawarł z pozwaną Gminą I. umowę, której przedmiotem była przebudowa budynku mieszkalno-użytkowego (świetlica wiejska) w C. (gmina I.) wraz ze zmianą sposobu użytkowania parteru oraz poddasza części wschodniej budynku - z rozdziałem na funkcje mieszkalne i użyteczności publicznej - świetlica, z zagospodarowaniem terenu dwóch działek (schody zewnętrzne, podjazd dla osób niepełnosprawnych). W § 12 umowy uzgodniono, iż wszelkie jej zmiany lub uzupełnienia wymagają pod rygorem nieważności zachowania formy pisemnej. Na potrzeby wykonania umowy powód zawarł 4 lutego 2011 r. umowę kredytu obrotowego z (...) Bank (...) SA. Sąd ustalił także, iż udostępniona dokumentacja dotycząca zamówienia publicznego zawierała błędy, w tym błędnie został sporządzony przedmiar robót, w którym brak było obmiarów, nie ujęto niektórych prac, nie zachowano spójności z dokumentacją projektową. Wadliwa była również specyfikacja techniczna. Ponadto Sąd stwierdził, że niedochowanie przez powoda ustalonego terminu zakończenia robót miało w części charakter niezawiniony, uznając karę umowną w odpowiednim zakresie za rażąco wygórowaną (w zakresie robót dotyczących części mieszkalnej budynku). W konsekwencji Sąd uznał, że roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia za wykonanie umowy zasługuje na uwzględnienie w części.

Apelację od tego orzeczenia wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo, domagając się zmiany wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie poprzez zasądzenie od pozwanej Gminy I. na rzecz powoda J. K. dalszej kwoty 208.172,58 zł wraz z odsetkami

ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, zarzucając:

1) błędne ustalenie stanu faktycznego prowadzące do naruszenia art. 405 kodeksu cywilnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i pominięcie przez Sąd Okręgowy w Szczecinie części robót wykonanych przez powoda, w tym robót dotyczących pokrycia dachowego tj. położenia i zdjęcia blachodachówki, robót zamiennych (okien połaciowych, tynków, wymiany podłóg w świetlicy, a nadto robót rozbiórkowych, których to prac nie można było przewidzieć, nadto były one wynikiem zaniedbań w dokumentacji projektowej leżących po stronie pozwanej jako zamawiającego, a co do których pozwana pozostawała wzbogacona,

2) błędne ustalenia stanu faktycznego poprzez przyjęcie przez Sąd orzekający, iż opóźnienie pozwanej w zapłacie I transzy wynagrodzenia nie miało wpływu na opóźnienie prac, nadto poprzez przyjęcie, iż pozwany nie wykazała aby to opóźnienie wystąpiło,

3) błędne ustalenia stanu faktycznego prowadzące do naruszenie przepisu art. 484 § 2 kodeksu cywilnego oraz art. 647 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, iż uzasadniona wartość kary umownej winna odpowiadać 20% wynagrodzenia za część mieszkalną i 11% łącznego wynagrodzenia, w sytuacji w której - biorąc pod uwagę całokształt okoliczności, w szczególności błędy w dokumentacji projektowej obciążającej pozwaną oraz nieuwzględnienie części prac w przedmiarach robót, a w ostateczności także zmiana sposobu wykonania pokrycia dachowego oraz opóźnienie w płatności części wynagrodzenia - w pełni uzasadnionym pozostawało przyjęcie, iż adekwatną wartością kary umownej pozostaje 4% wynagrodzenia za część mieszkalną.

Pozwana zaskarżyła natomiast orzeczenie w części uwzględniającej powództwo, wnosząc o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zarzucając naruszenie:

1) art. 353(1) k.c. poprzez przyjęcie, że w niniejszej sprawie zachodziły okoliczności uzasadniające miarkowanie kary umownej naliczonej przez pozwaną w sytuacji, gdy strony w zawartej umowie zgodziły się na wysokość kary umownej;

2) art. 484 § 1 i 2 k.c. poprzez:

- przyjęcie, że przekroczenie terminu wykonania umowy miało w części charakter niezawiniony, ponieważ z opinii biegłego wynika, że mając na względzie m.in. wykonanie przez powoda prac dodatkowych realnym terminem zakończenia robót powinien być 13 października 2012 r., a nie 30 czerwca 2012 r. (strona 16 uzasadnienia) podczas, gdy sam Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (strona 20 i 21 uzasadnienia) stwierdził, że nie uznał za roboty dodatkowe wszystkich prac, które zostały wyszczególnione przez biegłego oraz ustalił, że tylko część wskazanych przez biegłego prac miała charakter robót dodatkowych. Skoro zaś Sąd I instancji uznał, że biegły nieprawidłowo określił część robót jako roboty dodatkowe, to nie powinien opierać się na opinii biegłego w zakresie, w jakim opinia określa przedłużony termin wykonania umowy, ponieważ termin ten jest bezpośrednio zależny od zakresu prac uznanych za dodatkowe. W konsekwencji, Sąd błędnie uznał, że pozwanej nie przysługuje roszczenie o zapłatę kary umownej za okres od 1 lipca do 13 października 2012 roku;

- przyjęcie, że przekroczenie terminu wykonania umowy miało w części charakter niezawiniony, ponieważ z opinii biegłego wynika, że mając na względzie m.in. wykonanie przez powoda prac dodatkowych realnym terminem zakończenia robót powinien być 13 października 2012 r., a nie 30 czerwca 2012 r. (strona 16 uzasadnienia) podczas, gdy żadne roboty wykonane przez powoda nie miały charakteru robót dodatkowych, a ustalenie przez Sąd, że część robót nie była objęta zakresem umowy oparte jest na błędnym założeniu, że zakres przedmiotowy zleconych powodowi robót określa przedmiar robót;

przyjęcie, że w niniejszej sprawie zachodziły okoliczności uzasadniające miarkowanie kary umownej naliczonej przez pozwaną w sytuacji, gdy powód wyłącznie swoim postępowaniem przyczynił się do przekroczenia terminu wykonania umowy;

- przyjęcie, że w niniejszej sprawie zachodziły okoliczności uzasadniające miarkowanie kary umownej naliczonej przez pozwaną z tego względu, że kara umowna stanowiłaby niemal 50% wynagrodzenia, a opóźnienie powoda stanowiło ok. 27% okresu, jaki powód miał na wykonanie robót podczas, gdy okoliczności te nie powinny być brane pod uwagę przy ustalaniu przesłanek miarkowania kary umownej;

3) art. 31 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku Prawo zamówień publicznych oraz 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 2 września 2004 r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy dokumentacji projektowej, specyfikacji technicznych wykonania i odbioru robót budowlanych oraz programu funkcjonalno-użytkowego poprzez przyjęcie, że przedmiar robót określa zakres przedmiotowy zleconych powodowi robót, a w konsekwencji, że roboty niewymienione w przedmiarze nie były objęte wynagrodzeniem ryczałtowym w sytuacji, gdy przedmiar robót nie może stanowić podstawy ustalenia zakresu przedmiotowego umowy. W konsekwencji, Sąd nieprawidłowo ustalił, że część wykonanych przez powoda robót ma charakter robót dodatkowych;

d) art. 411 pkt 1 k.c. poprzez uwzględnienie roszczenia powoda o zapłatę za wykonanie robót dodatkowych w sytuacji, gdy powód wykonując roboty, które w jego ocenie nie były objęte zakresem umowy, miał świadomość braku obowiązku spełnienia świadczenia.

4) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 328 § 2 k.p.c., poprzez brak uzasadnienia wyroku w zakresie przesłanek i kryteriów, jakimi Sąd kierował się miarkując karę umowną do kwoty 140.000,00 złotych, co uniemożliwia kontrolę rozumowania Sądu oraz prawidłowości rozstrzygnięcia oraz prowadzi do uznania rozstrzygnięcia Sądu za całkowicie dowolne;

b) art. 233 §1 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania, poprzez:

- przyjęcie, że powód wykazał, że przekroczenie terminu zakończenia robót miało w części charakter niezawiniony przez powoda, ponieważ z opinii biegłego wynika, że mając na względzie m.in. wykonanie przez powoda prac dodatkowych realnym terminem zakończenia robót powinien być 13 października 2012 r., a nie 30 czerwca 2012 r. (strona 16 uzasadnienia) podczas, gdy sam Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (strona 20 i 21 uzasadnienia) stwierdził, że nie uznał za roboty dodatkowe wszystkich prac, które zostały wyszczególnione przez biegłego oraz ustalił, że tylko część wskazanych przez biegłego prac miała charakter robót dodatkowych;

- przyjęcie, że to pozwana poleciła powodowi zmianę pokrycia dachu z pierwotnie przewidzianej w projekcie dachówki ceramicznej na blacho dachówkę, a następnie po zmianie osoby sprawującej funkcję inspektora nadzoru, nakazał zastąpienie położonej blacho dachówki na dachówkę ceramiczną, w szczególności przyjęcie, że zgoda burmistrza wynika to z notatki z dnia 29.11.2011 r. podczas, gdy notatka nie zawiera podpisu burmistrza, a zmiana sposobu wykonania umowy wymagała formy pisemnej pod rygorem nieważności;

- przyjęcie, że w niniejszej sprawie zachodziły okoliczności uzasadniające miarkowanie kary umownej naliczonej przez pozwaną powodowi w sytuacji, gdy:

- świadkowie przesłuchani w sprawie (m.in. B. S.) zeznali, że powód wykonywał prace z przerwami, co było spowodowane nieprawidłową organizacją pracy, brakiem odpowiedniej liczby pracowników, opóźnieniami w dostawie materiałów oraz brakiem obecności kierownika budowy na terenie budowy,

- wysokość kary uzasadniona była groźącymi konsekwencjami przekroczenia terminu wykonania robót budowlanych w postaci utraty dofinansowania z Banku (...) w kwocie 490.880,00 złotych,

- powód w ofercie złożonej pozwanej oświadczył, że posiada zdolność terminowego wykonania zleconych robót;

- przyjęcie, że twierdzenie pozwanej o możliwości wstrzymania udzielenia dofinansowania na prace wykonywane przez powoda nie znalazło potwierdzenia w materiale dowodowym podczas, gdy z pism znajdujących się w aktach sprawy wynika, że w sprawie istniało wysokie ryzyko utraty dofinansowania, a brak jego utraty wynikał wyłącznie z intensywnych działań pracowników pozwanej;

- przyjęcie, że pozwana zleciła powodowi dokonanie zmian w sposobie wykonania robót, co ma wynikać z wpisów w dzienniku budowy dokonanych przez P. R. sytuacji, gdy działał on bez wiedzy pozwanej oraz nie był umocowany do dokonywania w imieniu pozwanej zmian treści umowy zawartej przez Strony, a gdy pozwana powzięła wiedzę o zmianie przez powoda sposobu wykonania umowy podczas wizji w dniu 2 grudnia 2011 r., niezwłocznie wezwała powoda pismem z dnia 6 grudnia 2011 r. do wykonywania umowy zgodnie z umową.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2018 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda dodatkowo kwotę 80 905,51 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 listopada 2013 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie, a także zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4 477,77 zł tytułem kosztów procesu, oddalając apelację powoda w pozostałym zakresie, zaś apelację pozwanej w całości.

Zmiana zaskarżonego orzeczenia wynikała z odmiennej materialnoprawnej oceny zakresu, w jakim kara umowna powinna zostać obniżona na podstawie art. 484 § 2 k.c. Sąd drugiej instancji uznał bowiem, że pomimo jej zamiarkowania przez Sąd Okręgowy, w dalszym ciągu pozostaje ona rażąco wygórowana.

Wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2019 r., wydanym w sprawie o sygn. II CSK 386/18, wskutek rozpoznania skargi kasacyjnej pozwanej, uchylono powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w punktach I, III-VI i w tym zakresie przekazano sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego i odrzucając skargę kasacyjną co do pkt II wyroku.

Uzasadniając swoje stanowisko, Sąd Najwyższy wskazał, że umknęło uwadze sądom orzekającym, iż pozwana, składając w Sądzie Okręgowym w Szczecinie w dniu 20 maja 2014 r. odpowiedź na pozew i wnosząc w niej o oddalenie powództwa w całości, powołała się na okoliczność dokonania przez powoda przelewu przysługującej mu wierzytelności oraz załączyła dokumenty wskazujące na to, iż powód dokonał przelewu przysługujących mu wobec pozwanej wierzytelności z tytułu umowy zawartej między stronami w dniu 30 listopada 2010 r. na rzecz Banku (...) S.A. I Oddział w S. tytułem zabezpieczenia udzielonego mu kredytu obrotowego. Dokumentami tymi były zawiadomienie o dokonaniu przelewu wierzytelności (k. 510) oraz pismo podpisane przez Burmistrza Gminy I. będące potwierdzeniem przelewu wierzytelności z 4 lutego 2011 r. (k. 511), w którym zawiadomiono, iż przyjmuje się do wiadomości dokonanie na rzecz banku przelewu przysługującej wierzytelności z tytułu umowy z 30 listopada 2010 r. zawartej między stronami, zobowiązując się jednocześnie do przekazywania przelanej wierzytelności po otrzymaniu wezwania z banku.

Jednocześnie Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych, wbrew odmiennemu zapatrywaniu strony powodowej, nie wyłącza możliwości dokonania cesji na zabezpieczenie obejmującej wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane. Jak wyjaśniono, celem ograniczenia przewidzianego w Prawie zamówień publicznych jest bowiem ochrona interesu publicznego, wyrażająca się w wykluczeniu możliwości przejęcia zamówienia publicznego poprzez dokonanie zmiany podmiotowej umowy zawartej w trybie i na zasadach określonych w ustawie. W związku z tym, zdaniem Sądu Najwyższego nie można przyjąć na gruncie art. 7 ust. 3 ustawy - Prawo zamówień publicznych istnienia generalnego zakazu cesji wierzytelności wynikających z umów zawartych z wykonawcami wybranymi zgodnie z jej przepisami.

Sąd Najwyższy podkreślił również, iż w okolicznościach tej konkretnej sprawy konieczne jest ustalenie, czy późniejsze zdarzenie, jakim była wymiana wyżej wskazanych dokumentów między stronami, nie skutkowało ograniczeniem lub wyłączeniem związania stron postanowieniem pactum de non cedendo w § 8 ust. 4 umowy, a w konsekwencji skutecznym przelewem wierzytelności przez powoda na rzecz banku. Sąd Najwyższy nadmienił, iż nie budzi wątpliwości dopuszczalność skutecznej zmiany umowy (jej określonych postanowień) poprzez złożenie oświadczeń woli w odrębnych dokumentach, z których treść każdego wskazuje na wolę wywołania określonych, tożsamy

skutków prawnych. Zmiana taka może odnosić się do ustalonego umownie zakazu przelewu wierzytelności (pactum de non cedendo) zarówno poprzez jego zniesienie, jak i ograniczenie, w szczególności co do dopuszczalności dokonania przelewu wierzytelności na rzecz określonej osoby trzeciej (zgoda). Zmiana taka może w konsekwencji obejmować równocześnie zgodę na dokonanie przelewu.

Reasumując, Sąd Najwyższy wskazał, że Sąd Apelacyjny w rozpoznawanej sprawie powinien ustalić, czy podnoszone przez pozwaną okoliczności i przedłożone w sprawie dowody uzasadniały wniosek, iż powód skutecznie zawarł z Bankiem (...) S.A. umowę przelewu wierzytelności wynikających z umowy o roboty budowlane. Według Sądu Najwyższego, przedłożone przez pozwaną dokumenty w formie pisemnej powinny podlegać ocenie jako obejmujące oświadczenia woli stron umowy o roboty budowlane wyrażające wolę zmiany treści § 8 ust. 4 umowy w pierwotnym brzmieniu w zakresie dotyczącym przelewu wierzytelności przez powoda na rzecz osoby trzeciej. W konsekwencji konieczne jest uwzględnienie ich treści na gruncie ogólnych reguł wykładni, w szczególności zaś art. 65 k.c. Sąd Najwyższy zaakcentował przy tym, że z załączonych do odpowiedzi na pozew dokumentów, mimo użytych tytułów sugerujących ich charakter jako obejmujących oświadczenia innego rodzaju, w szczególności wiedzy („zawiadomienie” i „potwierdzenie”), wynika wola powstania określonych skutków prawnych, tj. wyłączenie zakazu przelewu oraz zgoda na przeniesienie wierzytelności. Skuteczne rozporządzenie wierzytelnością przed doręczeniem pozwu skutkuje natomiast brakiem legitymacji czynnej po stronie powodowej, co w konsekwencji powinno prowadzić do oddalenia powództwa. Zbywca (wykonawca) przestaje bowiem być z chwilą rozporządzenia uprawnionym z tytułu roszczenia o wynagrodzenie na podstawie art. 647 k.c.

Na rozprawie apelacyjnej powódka uzupełniła swą argumentację, odwołując się wprost do wyżej przywołanego stanowiska Sądu Najwyższego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej skutkowałą wydaniem przez Sąd odwoławczy orzeczenia o charakterze reformatoryjnym, jednak z przyczyn innych aniżeli wskazane w tym środku odwoławczym, natomiast bezzasadna apelacja powoda podlegała oddaleniu.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd odwoławczy posiada swobodę jurysdykcyjną i kompetencję do ponownej samodzielnej oceny materiału procesowego, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Merytoryczny charakter orzekania sądu drugiej instancji polega więc na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego. Z tego też względu sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego, popełnione przez sąd pierwszej instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 roku, III KKN 812/98, Lex nr 40504).

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny, kierując się oceną prawną i wytycznymi Sądu Najwyższego, zawartymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 lipca 2019 r. (sygn. akt II CSK 386/18) i przyjmując, że u podstaw rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku legło pominięcie istotnej okoliczności w zakresie zawarcia przez J. K. z Bankiem (...) S.A. umowy przelewu wierzytelności dochodzonej w niniejszym procesie, uznał za konieczne uzupełnienie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego o następujące fakty:

J. K. zawarł z (...) Bankiem (...) S.A. umowę cesji wierzytelności, której przedmiotem była wierzytelność przysługująca J. K. względem Gminy I. z tytułu wynagrodzenia wynikającego z umowy z dnia 30 listopada 2010 r. w kwocie 1.181.889,80 zł. Celem cesji było zabezpieczenie wierzytelności wynikającej z umowy kredytu obrotowego (...) postawionego do dyspozycji powoda jako kredyt obrotowy nieodnawialny w walucie polskiej nr (...) z dnia 4 lutego 2011 r. W dniu 9 lutego 2011 r. J. K. zawiadomił Gminę I. o dokonaniu na rzecz (...) Banku (...) S.A. cesji wierzytelności w kwocie 1.181.889,80 zł przysługującej jemu z tytułu umowy z dnia 30 listopada 2010 r. W odpowiedzi na powyższe pismo, pismem z dnia 4 lutego 2011 r. Burmistrz Gminy I. A. R. zawiadomił J. K., iż przyjęto do wiadomości

dokonanie na rzecz (...) Banku (...) S.A. przelewu przyszłej wierzytelności z tytułu umowy z dnia 30 listopada 2010 r. i zobowiązując się jednocześnie do przekazywania przelanej wierzytelności po otrzymaniu wezwania z banku. Pismem z dnia 16 kwietnia 2012 r. (data wpływu do pozwanej 19 kwietnia 2013 r.) (...) S.A. zwrócił się do pozwanej o przekazanie na rzecz banku kwoty 1.181.889 zł z tytułu umowy z dnia 30 listopada 2010 r., zawartej pomiędzy J. K. a Gminą I..

Bezsporne, a nadto dowód:

- zawiadomienie o dokonaniu przelewu wierzytelności k. 510,
- potwierdzenie przelewu wierzytelności k. 511.

Dokonując oceny dokumentów, na podstawie których dokonano powyższych ustaleń faktycznych, wskazania wymaga, że żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności. Jednocześnie Sąd odwoławczy nie dopatrywał się podstaw do podważenia waloru wiarygodności tychże dokumentów. Nadmienić należy, iż wprawdzie dokumenty w postaci zawiadomienia o dokonaniu przelewu wierzytelności, jak i potwierdzenia przelewu wierzytelności zostały przedłożone w kserokopiach niepoświadczonych za zgodność z oryginałem, jednak wobec tego, iż żadna ze stron nie zaprzeczyła prawdziwości tychże dokumentów, przy jednoczesnej możliwości ustalenia wystawcy dokumentu, Sąd Apelacyjny uznał za uprawnione poczynienie na ich podstawie powyższych ustaleń faktycznych.

Specyfika przedmiotowej sprawy, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, przejawiała się w tym, że kierunek jej rozstrzygnięcia wprost determinowany był wynikiem wykładni oświadczeń stron zawartych w dokumentach w postaci zawiadomienia o dokonaniu przelewu wierzytelności oraz potwierdzenia przelewu wierzytelności, przy jednoczesnym uwzględnieniu wskazań zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2019 r., II CSK 386/18, którym uchylono uprzedni wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy, skuteczność cesji wierzytelności na rzecz (...) S.A. winna być oceniona na płaszczyźnie rzeczonych oświadczeń woli, a zatem rozważeniu podlegało, czy zgodnym zamiarem stron była zmiana treści § 8 ust. 4 umowy z dnia 30 listopada 2010 r., statuującego zakaz zbywania wierzytelności powstałych w wyniku realizacji umowy.

Wyjaśnić nadto należy, że w rozpatrywanym przypadku - stosownie do treści art. 398²⁰ k.p.c. - związanie poglądem prawnym wyrażonym przez Sąd Najwyższy przejawiało się także przyjęciem, że co do zasady dopuszczalnym jest dokonanie cesji wierzytelności wykonawcy o zapłatę wynagrodzenia z umowy o roboty budowlane. Przyjmuje się przy tym, iż wierzytelność taka może powstać dopiero w chwili wykonania określonego etapu prac, a nie w dacie zawarcia umowy. Jakkolwiek przesądzająca ocena w tym zakresie nie jest oczywista i wymaga ustalenia relacji pojęcia wierzytelności przyszłej oraz niewymagalnej (lecz istniejącej na podstawie umowy), to jak wskazał Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie bliższa analiza tego zagadnienia prawnego jest zbędna.

Oznacza to, że fundamentalną kwestią przy rozpoznaniu niniejszej sprawy było ustalenie, czy zgodnym zamiarem stron była zmiana § 8 ust. 4 umowy, a w konsekwencji czy dokonana przez J. K. cesja wynikająca z tej umowy wierzytelności na rzecz (...) S.A. jest skuteczna. Nadmienić przy tym należy, iż sam fakt dokonania cesji wierzytelności jest w świetle stanowisk stron, jak i wskazań Sądu Najwyższego bezsporny. Dlatego też przyjęto, iż skuteczność cesji determinowana jest wyłącznie wynikiem wykładni oświadczeń stron zawartych w powołanych wyżej dokumentach.

Przechodząc zatem do oceny istoty sporu, tytułem uwagi ogólnej podkreślić trzeba, że według art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Zgodnie z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Wielokrotnie już wskazywano w literaturze i orzecznictwie, że tekst umowy (sporządzonej w formie pisemnej lub dokumentowej) jest podstawą dla ustalenia rzeczywistej treści i znaczenia składanego w tej formie oświadczenia. Niemniej sporne postanowienie należy odczytywać, biorąc pod uwagę tekst całego dokumentu i kontekst sytuacyjny (okoliczności, w jakich oświadczenia

woli były składane). Istotne z tej perspektywy są więc cele, jakie strony zamierzały (zgodnie) osiągnąć zgadzając się na poszczególne postanowienia umowne.

W przypadku umów celem procesu wykładni jest więc odtworzenie znaczenia, jakie obie strony nadawały składanemu oświadczeniu woli w momencie jego wyrażania. Sformułowanie art. 65 § 2 k.c. wskazuje wyraźnie, że badanie nie może ograniczać się do analizy dosłownego brzmienia umowy, lecz musi objąć wszystkie okoliczności umożliwiające ocenę, jaka była rzeczywista wola umawiających się kontrahentów. Wskazuje się w orzecznictwie, że proces ustalania treści umowy powinien przebiegać według reguł wykładni kombinowanej. Gdyby się okazało, że nie da się stwierdzić, jak strony rozumiały sporne postanowienia umowy w chwili jej zawarcia, sąd powinien ustalić ich znaczenie według wzorca obiektywnego, opartego o założenie, że zastosowanie reguł z art. 65 § 1 k.c. nakazuje otoczyć ochroną adresata oświadczenia woli, który przyjął je, określając jego treść przy zastosowaniu starannych zabiegów interpretacyjnych. Sąd, kierując się wynikającymi z art. 65 k.c. dyrektywami wykładni umowy, powinien brać pod uwagę nie tylko postanowienie spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględniać inne, związane z nim postanowienia umowy, a także kontekst faktyczny, w którym projekt umowy uzgodniono i z uwzględnieniem którego, ją zawierano. Zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu istotnych okoliczności i określić go można jako intencję stron, co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2011 r., I CSK 193/10 oraz I CSK 173/10; z 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10 oraz z 2 grudnia 2010 r., II PK 134/10, Legalis).

W realiach przedmiotowej sprawy (kierując się jednocześnie powyższymi ogólnymi dyrektywami oceny oświadczeń woli) stwierdzić należy, że na mocy oświadczeń stron z lutego 2011 r. strony dokonały zmiany treści § 8 ust. 4 umowy w ten sposób, iż ograniczono umowny zakaz przelewu wierzytelności, wyrażając jednocześnie zgodę na cesję wierzytelności, przysługującej J. K. względem Gminy I. w kwocie 1.181.889 zł, na rzecz (...) S.A.

I tak w pierwszej kolejności przyjąć należy za Sądem Najwyższym, że dopuszczalną jest zmiana umowy poprzez złożenie oświadczeń woli w odrębnych dokumentach, z których treść każdego wskazuje na wolę wywołania określonych, tożsamyh skutków prawnych. Podzielić także należało zapatrywanie, iż mimo użytych tytułów dokumentów sugerujących ich charakter jako obejmujących oświadczenia innego rodzaju, w szczególności wiedzy, wynika z nich wola powstania określonych skutków prawnych, tj. wyłączenie zakazu przelewu wierzytelności oraz zgoda na przeniesienie wierzytelności.

Dokonując zatem oceny oświadczeń woli stron zauważyć należy, iż wprawdzie ich literalne brzmienie nie wskazuje wprost, że zamiarem stron była zmiana umowy z dnia 30 listopada 2010 r., jednak ważkie jest to, iż tekst omawianych dokumentów nie stanowi wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń, lecz konieczne jest (co zostało już nadmienione przez Sąd Apelacyjny) zrekonstruowanie, na podstawie przedstawionych przez strony dowodów, zgodnego zamiaru i celu stron, a zatem ustalenie tego, do czego strony dążyły dokonując określonej czynności prawnej. Toteż zwrócić należy szczególną uwagę na kontekst faktyczny, w którym zostały oświadczenia złożone.

Dostrzec należy, iż powód pomimo zawarcia w umowie o roboty budowlane klauzuli pactum de non cedendo, dokonał cesji wierzytelności przysługującej jemu względem pozwanej, po czym zawiadomił pozwaną o tej czynności. W ocenie Sądu odwoławczego, sam fakt dokonania przelewu wierzytelności, jak i następcze zawiadomienie pozwanej wskazuje na dorozumiany, ale niewątpliwy zamiar zmiany postanowienia umownego w zakresie zakazu zbywania wierzytelności. Trudno bowiem doszukać się jakichkolwiek innych racjonalnych przyczyn zawiadomienia pozwanej o cesji, aniżeli wola zmiany § 8 ust. 4 umowy.

Powyzszy wniosek odnieść należy także do oświadczenia złożonego przez pozwaną, w którym pozwana wskazała, że przyjmuje do wiadomości dokonane przelewu wierzytelności oraz „nieodwoływalnie” zobowiązała się do przekazania przedmiotowej wierzytelności po otrzymaniu wezwania (...) S.A na wskazany w nim rachunek. Zdaniem Sądu drugiej instancji, przyjęcie przez pozwaną oświadczenia do wiadomości i brak sprzeciwu co do zaanonsowanej cesji z jednoczesnym zobowiązaniem się do spełnienia świadczenia, wynikającego z umowy łączącej strony na rzecz następcy prawnego powoda, bezsprzecznie wskazuje na wolę ograniczenia zakazu zbywania wierzytelności powoda. Co istotne, również postawa procesowa pozwanej potwierdza zamiar zmiany § 8 ust. 4 umowy.

Tym samym nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, że intencją stron co do skutków prawnych, jakie miały nastąpić w związku z wymianą omawianych oświadczeń woli, była zmiana § 8 ust. 4 umowy poprzez ograniczenie zakazu zbywania wierzytelności i dopuszczenie możliwości cesji wierzytelności przysługujących J. K. względem Gminy I. na rzecz (...) S.A.

W konsekwencji, kierując się wskazaniem Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny przyjął, iż doszło do przeniesienia wierzytelności jeszcze przed wytoczeniem niniejszej powództwa. Wskutek powyższego powód jako cedent utracił legitymację materialną do dochodzenia roszczenia objętego pozwem, co prowadziło do oddalenia powództwa.

Jedynie dla porządku wskazania wymaga, że legitymacja materialna, a więc posiadanie prawa podmiotowego lub interesu prawnego do wytoczenia powództwa stanowi przesłankę materialną powództwa, a jej brak stoi na przeszkodzie udzieleniu ochrony prawnej. Brak legitymacji materialnej (czynnej lub biernej) skutkuje co do zasady oddaleniem powództwa. W sytuacji, gdy legitymacja materialna i procesowa zespala się, oddalenie powództwa następuje w istocie z braku legitymacji materialnej, którego rezultatem jest także brak legitymacji procesowej, będący wtórną przyczyną oddalenia powództwa (tak też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 grudnia 2012 r., w sprawie o sygn. III CZP 83/12).

Wobec powyższego nie zachodziła potrzeba dokonywania oceny przytoczonych wyżej zarzutów apelacyjnych. Oczywistym jest bowiem, iż brak legitymacji czynnej determinował kierunek rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok poprzez oddalenie powództwa w całości z uwagi na brak legitymacji czynnej powoda, oddalając jednocześnie apelację powoda w oparciu o art. 385 k.p.c. Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia co do istoty, jest zmiana postanowienia o kosztach procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, które to koszty objęły wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 7.200 zł, a nadto uchylenie punktów IV i V zaskarżonego wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. W niniejszej sprawie, to powód przegrał postępowanie apelacyjne w całości (zarówno w zakresie wywołanym swoją apelacją, jak i apelacją pozwaną), a zatem na mocy art. 98 § 1 k.p.c. ma obowiązek zwrotu pozwaną kosztów procesu. Na koszty postępowania apelacyjnego wywołane apelacją powoda złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwaną w kwocie 8.100 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Na koszty postępowania apelacyjnego wywołane apelacją pozwaną złożyły się natomiast opłata od apelacji w wysokości 23.597 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika pozwaną w kwocie 8.100 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Poniesione przez pozwaną koszty postępowania kasacyjnego objęły z kolei opłatę od skargi kasacyjnej w kwocie 27.642 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5.400 zł (ustalone na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych).

Agnieszka Bednarek-Moraś Ryszard Iwankiewicz Artur Kowalewski